

KRZYSZTOF FLASIŃSKI

Zakład Mediów i Komunikowania
Uniwersytetu Szczecińskiego

Lokalne dziennikarstwo obywatelskie na przykładzie „MM Moje Miasto”

Pierwszy numer „MM Moje Miasto” ukazał się 12 października 2006 r. Do maja 2010 roku redaktorem naczelnym pisma był Maciej Gładysiewicz. Następnie jego funkcję przejął Bogdan Stech¹. Wydawcą są Media Regionalne Sp. z o.o., prezesem – wskazana w stopce redakcyjnej Joanna Pilcicka. Szczecińskie wydanie czasopisma podlega oddziałowi spółki w Koszalinie, gdzie dyrektorem zarządzającym jest Piotr Grabowski. Tytuł zgłoszono do Związku Kontroli Dystrybucji Prasy jako tygodnik. Podpis na winiecie brzmi „Miejski Magazyn Szczecin. Tygodnik Bezpлатny”. Od roku 2007 ukazuje się również poniedziałkowe wydanie z dopiskiem na winiecie „Bepлатny dodatek MM Moje Miasto”. Poniedziałkowy dodatek ma od dwunastu do szesnastu stron oraz charakter bardziej newsowy niż czwartkowe wydanie magazynowe. „MM Moje Miasto” jest kolportowane w granicach administracyjnych Szczecina. Trafia do skrzynek pocztowych oraz do ekspozytorów, znajdujących się w sklepach spożywczych i wielobranżowych, a także w niewielkich punktach handlowych, usługowych i gastronomicznych na osiedlach.

Do roku 2008 „MM Moje Miasto” miało dwanaście mutacji dzielnicowych. Podział na dzielnice został dokonany przez redakcję i nie ma nic wspólnego z oficjalnym rozgraniczeniem stosowanym przez Urząd Miasta. Pokrywa się raczej z naturalnym układem osiedli. Ważniejszy niż administracyjny jest

¹ W maju 2010 roku nastąpiła konsolidacja redakcji „MM Moje Miasto” oraz szczecińskiego oddziału „Głosu – Dziennika Pomorza”. Połączone zostały działy znajdujące się w pionie redakcyjnym (dziennikarze, redaktorzy, skład graficzny redakcji). Działy handlowe pracują wspólnie już od stycznia 2010 roku pod nazwą „Szczeciński Dom Mediowy”. Jednak obie marki („MM Moje Miasto” oraz „Głos Szczeciński. Dziennik Pomorza Zachodniego”) nadal są utrzymywane. Jedna redakcja wydaje więc płatny dziennik, bezpłatny tygodnik oraz odpowiadające im serwisy internetowe.

podział na grupy mieszkańców, których łączą wspólne problemy. Na początku istnienia pisma były to mutacje: 1. Pogodno, Łęknio; 2. Śródmieście, Centrum, Turzyn, Stare Miasto, Nowe Miasto; 3. Gumieńce; 4. Pomorzany; 5. Niebuszewo, Bolinko, Drzetowo, Grabowo; 6. Krzekowo, Bezzecze, Zawadzkiego, Klonowica; 7. Szczecin Północ; 8. Prawobrzeże, Zdroje, Podjuchy, Żydowce, Klucz; 9. Dąbie; 10. Prawobrzeże, Słoneczne, Majowe, Bukowe, Kijewo; 11. Kaliny, Przyjaźni, Świerczewo; 12. Niemierzyn, Arkońskie, Książąt Pomorskich. We wrześniu 2008 roku połączono wydania i od tamtego czasu ukazuje się siedem mutacji: 1. Pogodno, Zawadzkiego, Kaliny, Przyjaźni; 2. Śródmieście; 3. Gumieńce, Świerczewo; 4. Pomorzany; 5. Niebuszewo, Drzetowo, Grabowo, Arkońskie, Książąt Pomorskich; 6. Żelechowa, Warszewo, Osów, Głębokie, Bezzecze, Krzekowo; 7. Prawobrzeże².

Analizując zawartość „MM Moje Miasto” należy pamiętać, że są to w praktyce dwa tygodniki połączone w całość. Wydania różnią się od siebie ośmioma kolumnami dzielnicowymi (w tym pierwszą stroną). Pozostała zawartość to grzbiet ogólnomiejski, taki sam dla wszystkich mutacji. Przy paginacji grzbietów dzielnicowych stosowana jest numeracja rzymska, dla grzbietu ogólnoszczecińskiego – numeracja arabska.

Nakład tygodnika – co rozumiałe w przypadku czasopisma bezpłatnego – jest niemal równy liczbie rozprowadzonych egzemplarzy. W ciągu roku można zaobserwować spadek nakładu o około dziesięć procent. Wciąż jednak utrzymuje się on na poziomie wyższym niż 100 tys. egzemplarzy. Analizując te dane warto pamiętać, że „MM Moje Miasto” jest tygodnikiem ukazującym się – zgodnie z informacją w stopce redakcyjnej – w dwóch miastach: w Szczecinie i Lublinie³.

Tabela 1. Rozpowszechnianie bezpłatne oraz nakład „MM Moje Miasto” w roku 2010

	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień
Rozpow.*	121386	119942	111799	109030	109036	109035	109040	109035
Nakład	122272	120781	112686	110127	110181	110207	110139	110132

* Liczba egzemplarzy rozpowszechnionych bezpłatnie ogółem oraz średniego nakładu jednorazowego „MM Moje Miasto”.

Źródło: raporty umieszczone w serwisie internetowym Związku Kontroli Dystrybucji Prasy⁴

² W dalszej części tekstu – dla przejrzystości – w przypisach poszczególne mutacje oznaczane są nazwami dzielnic: 1 – Pogodno, 2 – Śródmieście, 3 – Gumieńce, 4 – Pomorzany, 5 – Niebuszewo, 6 – Żelechowa, 7 – Prawobrzeże.

³ Dane dostępne w serwisie Związku Kontroli Dystrybucji Prasy pod adresem <https://www.teleskop.org.pl/zkdp/index.jsp?p=publicData> (dostęp: 28 listopada 2010 r.).

⁴ <https://www.teleskop.org.pl/zkdp/index.jsp?p=publicData> (dostęp: 28 listopada 2010 r.)

Redakcja „MM Moje Miasto” przygotowuje również wydanie internetowe pod adresem www.mmszczecin.pl. Wydawca podaje dane statystyczne serwisu. „Liczba unikalnych użytkowników: 350 000 (UU), źródło: Gemius Traffic, sierpień 2010; liczba odsłon: 1 070 000 (PV), źródło: Gemius Traffic, sierpień 2010”⁵. Aby umiejscowić te wyniki w kontekście obecności w Internecie innych portali, warto przyrzeć się wynikom badań Megapanel PBI/Gemius z tego samego miesiąca. Podano pierwsze trzy miejsca w kategoriach Społeczności oraz Informacja i publicystyka.

Tabela 2. Zestawienie z badania Megapanel PBI/Gemius – sierpień 2010 r.;
kategoria Społeczności

	Nazwa portalu	Liczba użytkowników (real users)	Liczba odsłon
1.	Grupa nasza-klasa.pl	12 192 806	-
2.	facebook.com	7 999 354	-
3.	Grupa Gazeta.pl – Społeczności	5 634 454	379 168 892

Źródło: Megapanel PBI/Gemius, sierpień 2010, agregat autoryzowany przez Gemius SA. Liczebność próby: N=14 964. Grupa objęta badaniem 7+. Do badania wykorzystano dane o strukturze demograficznej pochodzące z badania NetTrack Millward Brown SMG/KRC prowadzonego na próbie dobieranej i ważonej przez PBC⁶

Tabela 3. Zestawienie z badania Megapanel PBI/Gemius – sierpień 2010 r.;
kategoria: Informacje i publicystyka

	Nazwa portalu	Liczba użytkowników (real users)	Liczba odsłon
1.	Grupa Onet.pl – Serwisy informacyjne	7 070 843	253 681 323
2.	Grupa Wirtualna Polska – Serwisy informacyjne	5 835 656	248 897 123
3.	Grupa Gazeta.pl – Serwisy informacyjne	5 545 343	162 787 477

Źródło: Megapanel PBI/Gemius, sierpień 2010, agregat autoryzowany przez Gemius SA. Liczebność próby: N=14 964. Grupa objęta badaniem 7+. Do badania wykorzystano dane o strukturze demograficznej pochodzące z badania NetTrack Millward Brown SMG/KRC prowadzonego na próbie dobieranej i ważonej przez PBC⁷

Próba dokładnego zdefiniowania dziennikarstwa obywatelskiego jest zadaniem bardzo trudnym. Problemem jest nawet nazwa tego nurtu. Pojawiają się terminy „dziennikarstwo oddolne” (*grassroots journalism*), „dziennikarstwo

⁵ <http://www.mmszczecin.pl/reklama> (dostęp: 28 listopada 2010 r.).

⁶ Raport z badań pobrany z <http://gemius.pl/pl/aktualnosci/2010-10-22/01> (dostęp: 28 listopada 2010 r.).

⁷ Ibidem.

społeczne” (*social journalism*), „dziennikarstwo obywatelskie” (*citizen journalism*)⁸. Przeważnie takie definicje charakteryzują się dużym stopniem ogólności, na przykład:

Dziennikarstwo obywatelskie, zwane także uczestniczącym, polega na angażowaniu się obywateli w zbieranie, relacjonowanie, komentowanie i rozpowszechnianie relacji z wydarzeń i informacji. [...] Celem tych działań jest dostarczenie niezależnych, wiarygodnych, dokładnych informacji z wielu obszarów, co jest potrzebne do funkcjonowania demokracji⁹.

Lepiej wykazać cechy tego modelu porównując je z dziennikarstwem zawodowym.

Dziennikarze obywatelscy zajmują się więc tymi sprawami, które leżą na sercu różnych środowisk społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem środowisk lokalnych – w mieście, dzielnicy czy osiedlu. [...] Dziennikarstwo komercyjne z natury swojego istnienia funkcjonuje jak firma, która musi przynieść określony zysk, aby utrzymać swoją pozycję na rynku medialnym. Dlatego też często dobór i ujęcie tematów poruszanych w takim medium niekoniecznie idzie w parze z założeniami obywatelskiej misji. Odpowiada raczej ujęciu zgodnemu z powiedzeniem „*Bad news is good news*” („zła wiadomość jest dobrą wiadomością”). Epatowanie przemocą i tanią sensacją nie tworzy rzeczywistej panoramy otaczającego nas świata, redukując informację do roli szokującej, hiperrzeczywistej rozrywki¹⁰.

⁸ Anna Maj, *Dziennikarstwo społeczne jako nowy trend w kulturze*, w: *Internetowe gatunki dziennikarskie*, redakcja naukowa K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010, s. 119.

⁹ F. Nel, M. Ward, A. Rawlinson, *Dziennikarstwo internetowe*, w: *Przyszłość dziennikarstwa w dojrzałych demokracjach*, pod red. P.J. Andersona, G. Warda, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010, s. 143. Definicja podana za S. Bowmanem, C. Willis, *We media: how audiences are shaping the future of news and information*, www.hypergene.net (dostęp: 15 lutego 2006 r.).

¹⁰ M. Staniewicz, *Dziennikarstwo on-line*, w: *Dziennikarstwo i świat mediów. Nowa edycja*, pod red. Z. Bauera i E. Chudzińskiego, Universitas, Kraków 2008, s. 440.

Na potrzeby poniższej analizy można przyjąć, że artykuł mieszczący się w tym nurcie powinien spełniać trzy warunki: materiał (samodzielny artykuł, fragment tekstu lub zdjęcie) został opublikowany w wydaniu tradycyjnym „MM Moje Miasto” i/lub internetowym www.mmszczecin.pl; autor nie otrzymał za publikację wynagrodzenia; autor nie jest zawodowo zobowiązany do przygotowywania informacji prasowych. Każdy z tych trzech warunków nakłada ograniczenia, o których należy wspomnieć. W „MM Moje Miasto” bardzo częstym zabiegiem jest cytowanie dziennikarza obywatelskiego, kiedy jego tekst w wydaniu internetowym to jedynie sygnał, zwrócenie uwagi na problem. Autorem takiego artykułu – pojmowanego jako całość – nie jest dziennikarz obywatelski, jednak bez jego udziału tekst by nie powstał, ponieważ redakcja nie dowiedziałaby się o problemie. Wymóg braku wynagrodzenia jest konieczny, ale nie można odrzucić wartościowych tekstów, za które autorzy otrzymali nagrodę w konkursie organizowanym przez redakcję. Wreszcie brak powiązań zawodowych z dziennikarstwem i *public relations* również wydaje się oczywisty. Dziennikarzem obywatelskim nie nazwiemy rzecznika jednostki wojskowej przysyłającego do redakcji publikowane regularnie relacje z pobytu żołnierzy na poligonie, ale w przypadku nauczycielki biologii informującej czytelników o życiu gimnazjum, o tym, że uczniowie dbają o jezioro położone w pobliżu szkoły, odpowiedź nie będzie już tak oczywista, tym bardziej że ta sama osoba często opisuje również problemy swojej dzielnicy niezwiązane z miejscem pracy.

Biorąc pod uwagę wymienione ograniczenia, można wyróżnić trzy kategorie obecności dziennikarzy obywatelskich (szerzej: odbiorców, którzy chcą zaistnieć na łamach tygodnika jako nadawcy) w „MM Moje Miasto”. Są to: samodzielne materiały, niesamodzielne komentarze do materiałów dziennikarzy zawodowych oraz cytowanie wypowiedzi dziennikarza obywatelskiego.

Obecność czytelników i internautów w tygodniku „MM Moje Miasto” oraz w serwisie www.mmszczecin.pl

Najważniejszym i najbardziej zbliżonym do idei dziennikarstwa obywatelskiego efektem działalności twórczej czytelników są podpisane nazwiskiem lub pseudonimem autora samodzielne (występujące niezależnie od innych artykułów dziennikarzy zawodowych) publikacje, które mogłyby uchodzić za przygotowane przez dziennikarzy zatrudnionych w redakcji. Taki materiał musi spełniać te same warunki, które stawia się artykułom dziennikarzy zawodowych na różnych płaszczyznach: temat powinien być newsowy, ekskluzywny, dotyczyć większej społeczności lub w przypadku materiałów interwencyjnych – konkretnej, nieanonimowej grupy lub w inny sposób atrakcyjny czytelniczko; konieczne jest

zamieszczenie wypowiedzi obu stron konfliktu w materiałach interwencyjnych; przy tekstach czołówkowych artykuł musi mieć wyróżniony tytuł, nadtytuł, lid, podpis pod zdjęciem; graficznie materiał powinien być przygotowany według *layoutu* przewidzianego dla podobnych materiałów dziennikarzy zawodowych. Najbardziej jaskrawymi przykładami są samodzielne artykuły czołówkowe opublikowane na pierwszych stronach. Teksty samodzielne są podpisane nazwiskami lub pseudonimami dziennikarzy obywatelskich oraz zawierają krótką, wyróżnioną graficznie notkę wyjaśniającą autorstwo¹¹.

Informacja o autorstwie dodatkowo może być zawarta w lidzie¹², nadtytule¹³, a nawet w kilku miejscach jednego materiału¹⁴. Oryginalnym – i mogącym wywołać zdziwienie u czytelnika – zabiegiem jest stwierdzenie autorstwa tekstu przez podpis dziennikarza obywatelskiego i jednocześnie cytowanie go w tekście, co wskazuje na to, że rzeczywistym autorem jest pracownik redakcji – dziennikarz bądź redaktor przygotowujący materiał do druku. W ten sposób przygotowany

¹¹ „Ten materiał opublikował na www.mmszczecin.pl nasz Dziennikarz Obywatelski. Laudon, nasz Dziennikarz Obywatelski, opisał błędy na tablicach informacyjnych, które ustawiono na wyremontowanym placu Jakuba Wujka” (Laudon, *Wille elektryczne? Skandaliczny opis jest już poprawiony*, „MM Moje Miasto”, wydanie Pogodno, 2 czerwca 2010 r., s. 1). „Ten materiał opublikował w serwisie internetowym www.mmszczecin.pl nasz Dziennikarz Obywatelski” (Tomasz Lam, *Ten blok płonie zbyt często*, „MM Moje Miasto”, wydanie Niebuszewo, 7 maja 2010 r., s. 1).

¹² „Dobiega końca budowa drogi rowerowej i remont chodników wzdłuż ul. Pokładowej, Żaglowej, Portowej i Szybowcowej. Jej jakość pozostawia wiele do życzenia – pisze w swoim blogu nasz Czytelnik „Lex”. Ten artykuł nasz Dziennikarz Obywatelski opublikował na www.mmszczecin.pl” (Lex, *Zrobiliście nam bubel*, „MM Moje Miasto”, wydanie Prawobrzeże, 2 czerwca 2010 r., s. 2). „O bezmyślnym parkowaniu czytamy niemal codziennie. Ale to, co dzieje się na ulicy Asnyka przechodzi najśmielsze wyobrażenia zarówno motorniczych, jak i stróżów prawa – pisze na www.mmszczecin.pl warcnet.pl, nasz dziennikarz obywatelski” (Tomasz Lam, *Kierowcy przepisy mają w nosie. Zmieńmy to!*, „MM Moje Miasto”, wydanie Niebuszewo, 21 stycznia 2010 r., s. 2).

¹³ „Z www.mmszczecin.pl Ten materiał przygotował nasz dziennikarz obywatelski Umberto” (Umberto, *Ogrodnicze targi w halach MTS*, „MM Moje Miasto”, wydanie Prawobrzeże, 29 kwietnia 2010 r., s. 4).

¹⁴ Nadtytuł: „Dziennikarka obywatelska na www.mmszczecin.pl skarży się na utrudnienia w ruchu”, lid: „Wracamy do sprawy zastawiania ścieżki rowerowej przez kierowców. Tym razem problem porusza nasza Dziennikarka Obywatelska Mona 100”, wyróżniony graficznie akapit w tekście: „Ten materiał napisała w serwisie internetowym www.mmszczecin.pl Mona 100, nasza Dziennikarka Obywatelska”, podpis pod zdjęciem: „To zdjęcie zrobił nasz reporter, w miejscu wskazanym na www.mmszczecin.pl przez Monę 100, Dziennikarkę Obywatelską. Na ścieżce rowerowej parkują samochody” (Mona 100, *Dla kogo wybudowane są ścieżki rowerowe*, „MM Moje Miasto”, wydanie Pogodno, 27 maja 2010 r., s. 2).

jest tekst *Brawo! Podobają nam się stojaki z kopertami*¹⁵, składający się z wypowiedzi autora oraz przeniesionych z wydania internetowego komentarzy czytelników. Nadtytuł i podpis wskazują na dziennikarza obywatelskiego jako na autora, przeczy temu jednak właściwy tekst.

Wygląda to nawet przyjemnie, choć służy do sprzątnięcia pozostałości po psach – chwali inwestycję Dziennikarka Obywatelska „Iryna” [...]

Materiał spotkał się z dużym zainteresowaniem internautów. Oto niektóre komentarze z www.mmszczecin.pl: „Zielone skrzyneczki pojawiły się w wielu miejscach. Niestety, czasami ludzie wyciągają po kilkanaście torebek i dla innych już nie ma” – komentuje „SSC_FPW”. „Jest OK, ale jak znam życie, worki znikną, a w pojemnikach będą butelki, niedopałki, kartoniki po sokach i inne różności” – pisze „Yta”. „Ogólnie muszę powiedzieć że społeczeństwo zaczęło sprzątać po swoich psiakach. Szkoda tylko że część rodziców pokazuje swoim dzieciom na spacerze, że się po swoim psie nie sprząta, ale ciągnie jak najdalej z miejsca przestępstwa. Fajnie to wygląda” – komentuje „Demolek”¹⁶.

Podobny zabieg zastosowano w artykule *Boimy się! Autobus jedzie slalomem*¹⁷.

Autobus przejeżdżający z Pogodna w kierunku Śródmieścia ulicą 5 Lipca musi na ul. Jagiellońskiej lawirować między niebezpiecznie zaparkowanymi samochodami. Najbardziej niebezpieczny jest odcinek między ul. Noakowskiego a aleją Bohaterów Warszawy – alarmują w serwisie www.mmszczecin.pl nasi Dziennikarze Obywatelscy.

Problem poruszył w artykule na www.mmszczecin.pl „Laudon”, który udokumentował ten problem zdjęciowo oraz opublikował materiał wideo oraz „Balzer”, który opisał sprawę na swoim blogu¹⁸.

¹⁵ Iryna, *Brawo! Podobają nam się stojaki z kopertami*, „MM Moje Miasto”, wydanie Pogodno, 2 czerwca 2010 r., s. 2.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Laudon, *Boimy się! Autobus jedzie slalomem*, „MM Moje Miasto”, wydanie Pogodno, 4 marca 2010 r., s. 3.

¹⁸ Ibidem.

Wydaje się, że takie sytuacje nie są wynikiem pomyłki, lecz świadomym zabiegiem, będącym częścią strategii promowania redakcji „MM Moje Miasto” jako otwartej na dziennikarstwo obywatelskie i chętnie publikujące artykuły czytelników i internautów, nawet jeśli są to jedynie cząstkowe informacje.

Stosunkowo często elementem końcowym takiego artykułu jest fragment pochodzący bezpośrednio od redakcji. Dziennikarz zazwyczaj dodaje wypowiedź eksperta, urzędnika lub przedstawiciela policji. W ten sposób zredagowany materiał nie traci znamion dziennikarstwa obywatelskiego, a jednocześnie niesie konkretną, sprawdzoną informację, do której pierwotny autor nie mógłby sprawnie i szybko dotrzeć. Jest to najpełniejsza realizacja idei współpracy dziennikarzy obywatelskich i zawodowych. Z punktu widzenia redakcji najkorzystniejsza jest sytuacja, kiedy wspólne działania przynoszą widoczny efekt.

Takim rezultatem może być konkretne działanie urzędników:

Na placu Gałczyńskiego stoi „Zaczarowana Dorożka”. Ostatnio ktoś pobrudził farbą rzeźbę. [...] Jej autorem jest szczeciński rzeźbiarz Stanisław Biżek. – Mój projekt wygrał w konkursie. Zdecydowałem się na zaczarowaną dorożkę, element powiązany z chyba najbardziej znanym wierszem Gałczyńskiego. Czuję sentyment do tej rzeźby, zresztą jak każdy twórca do czegoś co wyszło spod jego rąk. Boleję nad tym, że chuligani i złomiarze coraz bardziej zagrażają dorożce. Próbowali już pociąć blachę – mówi rzeźbiarz.

Sprawę zgłosiliśmy do Zakładu Usług Komunalnych. – Zapewniam, że zajmiemy się oczyszczeniem pomnika – zapewnia Monika Bąk z Zakładu Usług Komunalnych w Szczecinie¹⁹

znalezienie kompromisu:

Drzewa mamy chronić, szczególnie tam, gdzie ich brakuje, jednak co zrobić, gdy korzenie drzew niszczą chodnik? Drzewa rosną tuż przy głównej ulicy. To topole, drzewa rozrosły się na tyle, że warto byłoby je: no właśnie usunąć? Szkoda zieleni na osiedlu. [...]

Sprawę zgłosiliśmy do Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego. Na miejscu był urzędnik i ocenił drzewa rosnące w bezpośrednim sąsiedztwie drogi. – Informuję, że nie planujemy usunięcia topól szarych rosnących w pasie drogi przy ulicy Zawadzkiego, gdyż ich

¹⁹ Senhorst, *Pobrudzili farbą dorożkę*, „MM Moje Miasto”, wydanie Pogodno, 7 maja 2010 r., s. 4.

stan fizjologiczny jest dobry, a uszkodzony chodnik w przyszłym roku zostanie naprawiony – wyjaśnia Marta Kwiecień-Zwierzyńska z ZDiTM²⁰

jedynie obietnica zajęcia się sprawą:

23 lutego firma zajmująca się łataniem dziur uzupełniła ubytki nawierzchni – pisze „Lizard”. – Niestety, po kilku godzinach w tych łatach już na nowo utworzyły się dziury. Druga sprawa, że połatane zostały tylko te większe ubytki, czyli te, w których widać było bruk, a te ciągnące się metrami zostały nieruszone. Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego płaci firmie grube pieniądze za solidne wykonanie pracy. Efekty niestety nie są najlepsze.

Po sygnale od Dziennikarza Obywatelskiego, który załączył także dowody w postaci zdjęć, sprawę skierowaliśmy do Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego. Poprosiliśmy o wyjaśnienie i odpowiedź na zarzuty, które wysunął „Lizard”. – Ze względu na panujące warunki atmosferyczne ubytki w nawierzchniach są zabezpieczane lanym asfaltem na gorąco bądź masą na zimno – mówi Irena Starosta z ZDiTM-u. – [...] Jeżeli ubytki, które zostały zabezpieczone na ul. Świętojańskiej się „wykruszyły” zostaną zlecone do ponownego zabezpieczenia²¹

lub informacja na temat zajścia, którego świadkiem był dziennikarz obywatelski publikujący artykuł:

W nocy z soboty na niedzielę lokatorzy budynku przy ulicy Bohaterów Getta Warszawskiego 18 przeżyli gehennę – nie pierwszą zresztą. Wszystko za sprawą grupy chuliganów, którzy zorganizowali nocną imprezę w jednym z mieszkań. Grupa rozwyrzonej młodzieży zrobiła kolejną „imprezę” umilając życie wszystkim sąsiadom. Z balkonu leciały różne przedmioty m.in. jajka, doniczki, a nawet krzesło! Dwukrotnie przyjechały patrole prewencji (pierwszy przyjechał po północy) z czego dopiero

²⁰ Kroenen, *Te drzewa niszczą nowy bruk*, „MM Moje Miasto”, wydanie Pogodno, 8 stycznia 2010 r., s. 4.

²¹ Lizard, *Lepią dziury doraźnie. Później będzie lepiej*, „MM Moje Miasto”, wydanie Żelechowa, 4 marca 2010 r., s. 3.

drugi (po pół godzinie po pierwszym patrolu) podjął jakiegokolwiek działania. Kiedy ktoś w końcu zrobi porządek z wyrzutkami społeczeństwa utrudniającymi ludziom spokojne życie!? Jakie kroki w tej sprawie podjęła policja? Dlaczego zarządca STBS nie interweniował na wcześniejsze sygnały od mieszkańców o takich lokatorach i ich wcześniejszych wybrykach? Co zrobi miasto, skoro mandaty od policji i sprawy sądowe nie pomagają? Co dalej mają począć lokatorzy?

Od redakcji: Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z policją. Funkcjonariusze interweniowali w tym miejscu trzy razy w ciągu tej nocy. Wszczęto także postępowanie odnośnie zniszczenia mienia (dwa zdewastowane auta, które widać na zdjęciach)²².

Chętnie przedrukowywane w tygodniku są umieszczane wcześniej w serwisie www.mmszczecin.pl informacje na temat wypadków i kolizji drogowych. Zazwyczaj są to krótkie newsy opatrzone fotografią, których główną zaletą jest autentyczność, aktualność i szybka publikacja artykułu w wydaniu internetowym.

Na al. Wojska Polskiego motocyklista uderzył w samochód. Do zdarzenia doszło w okolicy przystanku tramwajowego „Spacerowa” – napisał na www.mmszczecin.pl dekey. – Kierowca motocykla z poważnymi obrażeniami został odwieziony do szpitala²³.

Około godziny 12.30 w poniedziałek na ulicy Budziszyskiej „wybuchł” hydrant. Na ulicy powstał kilkumetrowy gejzer! Stało to się przy próbie odkręcenia go przez Zarząd Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinie. Woda tryskała na około 10 metrów przez 20 minut²⁴.

Około godz. 9 rano we wtorek na ul. 26 Kwietnia kierowca skody favorit potrafił 65-letniego pieszego na przejściu dla pieszych. Pieszy przechodził prawidłowo. Jak wstępnie ustalili policjanci, samochody

²² Wiesiek, *Burda w centrum miasta*, „MM Moje Miasto”, wydanie Śródmieście, 29 kwietnia 2010 r., s. 3.

²³ Dekey, *Byliśmy przy tym*, „MM Moje Miasto”, wydanie miejskie, 1 kwietnia 2010 r., s. 2.

²⁴ Pawcio567, *Gejzer na Pomorzanych*, „MM Moje Miasto”, wydanie Pomorzany, 1 kwietnia 2010 r., s. 4.

na dwóch pasach się zatrzymały, a trzeci nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu i go potrącił²⁵.

Jeśli będący na miejscu zdarzenia internauta zdobył więcej informacji, redakcja publikuje dłuższy materiał.

Kierowca zielonego seata zderzył się z lublinem. Samochód dostawczy wywrócił się na bok na środku skrzyżowania. Kierujący osobowym seatem został zabrany do szpitala. – Sprawcą był kierowca osobówki, który wjechał na skrzyżowanie przy czerwonym świetle – donosi warcnet.pl, nasz dziennikarz obywatelski, który był świadkiem zdarzenia. – Lublin, będący samochodem technicznym szczecińskiej Enei, został podniesiony i zabrany przez pojazdy należące do tej firmy. Kierowcy i pasażerom dostawczaka nic się nie stało, wyszli z wypadku bez większych kontuzji. Usuwanie samochodu z ulicy trwało kilkadziesiąt minut. Kiedy służbom udało się zrobić porządek, ruch na skrzyżowaniu ulic Wilczej i Komuny Paryskiej odbywał się już bez większych problemów²⁶.

Osobną kategorią artykułów dziennikarzy obywatelskich są teksty publicystyczne na pograniczu informacji i komentarza. Są one przedrukowywane w tygodniku „MM Moje Miasto” stosunkowo rzadko. Jeżeli znajdują się w papierowym wydaniu, dotyczą, na przykład: historii dzielnicy²⁷, niewykorzystanych i niedocenianych miejsc Szczecina²⁸, oznakowania jezdni, do analizy którego bodźcem była kolejna stłuczka przed blokiem dziennikarza obywatelskiego²⁹, lub przerwanych prac remontowych³⁰. Zawsze są to teksty spełniające warunek dzielnicowości oraz opatrzone materiałem zdjęciowym.

²⁵ Laudon, *Kierowca skody potrącił pieszego*, „MM Moje Miasto”, wydanie miejskie, 15 kwietnia 2010 r., s. 2.

²⁶ Warcnet, *Seat przewrócił lublina*, „MM Moje Miasto”, wydanie Niebuszewo, 11 lutego 2010 r., s. 4.

²⁷ Von Sadow, *38 lat Płoni w polskim Szczecinie*, „MM Moje Miasto”, wydanie Prawobrzeże, 18 lutego 2010 r., s. 8.

²⁸ Ciacho, *To jedno z najatrakcyjniejszych miejsc Szczecina*, „MM Moje Miasto”, wydanie Żelechowa, 4 marca 2010 r., s. 8.

²⁹ Tomasz Lam, *Materiał przygotował nasz dziennikarz obywatelski*, „MM Moje Miasto”, wydanie Niebuszewo, 25 marca 2010 r., s. 8.

³⁰ Von Sadow, *Rewitalizacja tego rejonu miasta ślimaczy się*, „MM Moje Miasto”, wydanie Żelechowa, 27 maja 2010 r., s. 4.

Dużą grupę materiałów stanowią zdjęcia z krótkimi, kilkuzdaniowymi podpisami przysyłane przez czytelników „MM Moje Miasto”. Znajdują one najczęściej miejsce w rubryce „Byliśmy przy tym” lub na ostatniej, ósmej kolumnie wydań dzielnicowych, gdzie *layout* przystosowany jest do takich publikacji. Przeważnie ich najatrakcyjniejszym dla odbiorcy elementem jest intrygująca lub przedstawiająca mieszkańców dzielnicy fotografia³¹.

Na osobną refleksję zasługuje obecność relacji z imprez i uroczystości przygotowywanych przez kluby, stowarzyszenia, rady osiedla, szkoły, przedszkola³². Pojawiają się one bardzo często, głównie w dzielnicowych

³¹ Przykłady podpisów pod zdjęcia: „Wszyscy uczestnicy zbierać się będą przy Oberży Polskiej w Lasku Arkońskim, obok stadionu Arkonii” (Halina Szczepaniec, *Nordic walking dla mieszkańców Gumieniec*, „MM Moje Miasto”, wydanie Gumieńce, 7 maja 2010 r., s. 4); „Idąc do pracy natrafiłem na przykład bezmyślności. Takim instruktorom powinno cofać się uprawnienia. Skoro sami tak drastycznie łamią przepisy, to jak mogą uczyć innych...? I jaki dają przykład?!” (Natas, *Przykład idzie z góry, czyli jak „elka” parkuje na pasach*, „MM Moje Miasto”, wydanie Niebuszewo, 11 lutego 2010 r., s. 8); „Profesjonalnie skonstruowane igloo stoi na podwórzu przy Orzeszkowej i Karpińskiego. W sobotni wieczór w środku pojawił się stół, słodczyce, a także wielu mieszkańców – z okazji zakończenia budowy zorganizowano imprezę” (Zmieniamsie, *Z www.mmszczecin.pl*, „MM Moje Miasto”, wydanie Niebuszewo, 18 lutego 2010 r., s. 4); „Tak wyglądają trawniki vis a vis budynku SM „Kolejarz” przy ul. 9 Maja. Jak sądzicie przyjemnie się mieszka w takiej zaniedbanej okolicy?” (Yolek79, *Ląka przy ul. 9 Maja*, „MM Moje Miasto”, wydanie Pomorzany, 20 maja 2010 r., s. 3); „Wczoraj odwiedziłem rejon Dziewoklicza. Na Odrze Zachodniej poziom wody nie odbiegał od normy. Rozmawiałem z miejscowym rybakiem, który był dobrej myśli, mówił mi, że większość fali powinna się rozlać po Międzyodrze. Jak będzie trudno przewidzieć?” (Busiekptok, *Z www.mmszczecin.pl*, „MM Moje Miasto”, wydanie Prawobrzeże, 2 czerwca 2010 r., s. 3).

³² Lucyna Czugała (nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 51), *Jubileuszowy festiwal przy ul. Jodłowej*, „MM Moje Miasto”, wydanie Pogodno, 1 kwietnia 2010 r., s. 4; Aldona Radziwon (dyrektorka Przedszkola nr 49), *W „Zaczarowanym Ołówkę” pomagamy chorym*, „MM Moje Miasto”, wydanie Prawobrzeże, 1 kwietnia 2010 r., s. 4; Szkoły Salezjańskie (profil w portalu www.mmszczecin.pl założony przez nauczyciela szkoły), *Gimnazjaliści nagrodzeni*, „MM Moje Miasto”, wydanie Gumieńce, 2 czerwca 2010 r., s. 3; Urszula Będzitko (nauczycielka w Gimnazjum nr 34), *Ósmy Miejski Konkurs Poezji Optymistycznej*, „MM Moje Miasto”, wydanie Niebuszewo, 2 czerwca 2010 r., s. 3; Magdalena Gbiorczyk (nauczycielka w Zespole Szkół nr 2), *Dąbski bieg uliczny*, „MM Moje Miasto”, wydanie Prawobrzeże, 2 czerwca 2010 r., s. 3; Joanna Pawłowska (nauczycielka w Szkołach Salezjańskich), *Młodzi salezjanie na Kaszubach*, „MM Moje Miasto”, wydanie Gumieńce, 2 czerwca 2010 r., s. 7; Dagmara Lewartowska (nauczycielka w Zespole Szkół nr 5), *Konkurs w Zespole Szkół nr 5*, „MM Moje Miasto”, wydanie Żelechowa, 4 marca 2010 r., s. 4; Halina Szczepaniec (nauczycielka w Gimnazjum nr 27), *Koronkowe wycinanki, czyli obrazy Ireny Kos-Fiedorowicz*, „MM Moje Miasto”, wydanie Śródmieście, 4 marca 2010 r., s. 8; Wiesław Seidler, *DZ-ami na Bałtyk, z Nataszą dookoła świata*, „MM Moje Miasto”, wydanie Prawobrzeże, 4 marca 2010 r., s. 8; Marzena Kiedel (nauczycielka Szkoły Podstawowej „Słoneczna”), *Słoneczne mistrzostwa w tabliczce mnożenia*, „MM Moje Miasto”, wydanie Prawobrzeże, 7 maja 2010 r., s. 4; Beata Cegiełka, *Obchody święta uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Gimnazjum nr 6*, „MM Moje Miasto”, wydanie Niebuszewo, 7 maja 2010 r., s. 8; Monika Szczurba (nauczycielka w Zespole Szkół nr 7), *Refleksje naszych uczniów*, „MM Moje Miasto”, wydanie Prawobrzeże, 8 stycznia 2010 r., s. 4.

wydaniach tygodnika. Zajmują miejsca przeznaczone na drobniejsze materiały na kolumnach trzeciej lub czwartej (pagina: „Nasze osiedla”) oraz ósmej (pagina: „Co tam u kogo słycać”), gdzie ich obecność pomaga kreować wrażenie sublokality, bliskości i sąsiedztwa tygodnika. Głównym elementem tych relacji najczęściej jest lista osób wyróżnionych podczas uroczystości, opis przebiegu wydarzenia, spis organizatorów lub sponsorów. Sporadycznie pojawiają się w takich materiałach wypowiedzi uczestników. Nigdy nie znajdują się tam opisy konfliktów lub prośby o interwencje.

Komentarze dziennikarzy obywatelskich są ważną cechą charakterystyczną redaktorskiego warsztatu „MM Moje Miasto”. Często opinie internautów publikowane są przy tekstach osobno i opatrywane tzw. awatarem, czyli graficznym symbolem, ikoną, którą wybiera sobie użytkownik portalu www.mmszczecin.pl. Może być to zdjęcie użytkownika, fotografia aktora filmowego, karykatura lub jakakolwiek inna grafika. Komentarze szczególnie często – jest to regułą wynikającą z układu kolumn – pojawiają się na drugiej stronie wydania miejskiego. Jest to kolumna opisana paginą „www.mmszczecin.pl” i są tu publikowane jedynie materiały, które już wcześniej ukazały się w wersji internetowej³³. Tutaj przy każdym tekście czołówkowym znajduje się kilka (co najmniej trzy) komentarzy z pseudonimem i awatarem autora. Opinie internautów przedstawiane są niezależnie od rodzaju poruszanego tematu. Zasadą jest umieszczanie tu materiałów wcześniej opublikowanych oraz skomentowanych w serwisie internetowym www.mmszczecin.pl. Opinie internautów zawsze są graficznie wyodrębnione oraz opatrzone awatarem³⁴. Komentarze publikowane są również przy artykułach w wydaniach

³³ Interesujące jest opatrywanie tekstu czołówkowego nie zdjęciem autora, ale jego awatarem używanym w portalu www.mmszczecin.pl. Reguła ta dotyczy nie tylko dziennikarzy obywatelskich, ale również etatowych pracowników redakcji.

³⁴ Andrzej Kus, *Poznaliśmy plany Krzysztofa Wójcika, pierwszego polskiego zwycięzcy „Milionerów”*. *Mama nie wiedziała o wygranej do ostatniej chwili*, „MM Moje Miasto”, wydanie miejskie, 1 kwietnia 2010 r., s. 2; Anna Maciejewska, *Wybuch zatrzęsł całym budynkiem*, „MM Moje Miasto”, wydanie miejskie, 4 lutego 2010 r., s. 2; Marek Jaszczynski, *Policjant strzelił do uciekiniera*, „MM Moje Miasto”, wydanie miejskie, 8 marca 2010 r., s. 1; Andrzej Kus, *Musisz przejść labirynt po butelkę piwa*, „MM Moje Miasto”, wydanie miejskie, 7 maja 2010 r., s. 2; Sylwia Cyza, *Dożywocie za zabójstwo 12-letniej Magdy*, „MM Moje Miasto”, wydanie miejskie, 8 stycznia 2010 r., s. 2; Marek Łagocki, *Pijak potrafił kobietę z dwójką dzieci i uciekł*, „MM Moje Miasto”, wydanie miejskie, 13 maja 2010 r., s. 2; Maciej Homis, *Płacimy za SPP a musimy parkować, w zaspach*, „MM Moje Miasto”, wydanie miejskie, 14 stycznia 2010 r., s. 2; Marek Łagocki, *Pociągi wróciły, ale tylko na kilka dni*, „MM Moje Miasto”, wydanie miejskie, 17 maja 2010 r., s. 3; Marek Łagocki, *Nie chcemy płacić za parkowanie w śniegu*, „MM Moje Miasto”, wydanie miejskie, 21 stycznia 2010 r., s. 2; Marek Łagocki, *Wyprzedzała kilka pojazdów pod rząd*, w: „MM Moje Miasto”, wydanie miejskie, 20 maja 2010 r., s. 2; Andrzej Kus, *Plac Zgody będzie pl. Ofiar Katastrofy Smoleńskiej?*, „MM Moje

dzielnicy³⁵. Ten styl komunikacji do tego stopnia preferowany jest przez redakcję, że zdarzają się strony, przy których wszystkie teksty opatrzone są wyodrębnionymi opiniami internautów³⁶.

Ostatnią formą obecności dziennikarzy obywatelskich na łamach tygodnika „MM Moje Miasto” jest cytowanie ich wypowiedzi w artykule napisanym przez dziennikarza zawodowego. Stosuje się to w sytuacjach, kiedy tekst opublikowany w serwisie www.mmszczecin.pl jedynie sygnalizuje problem, zgłasza prośbę o interwencję i nie może być wydrukowany samodzielnie. Waga tematu wymaga, aby zajął się nim pracownik redakcji w sposób profesjonalny. W innym przypadku komunikat byłby niepełny, w skrajnych sytuacjach redakcja mogłaby narazić się na oskarżenie o stronniczość, a nawet – na proces sądowy. W takich publikacjach wypowiedź internauty zawsze jest podpisana jego pseudonimem używanym na stronie www.mmszczecin.pl.

Zdarza się, że wkładem dziennikarza obywatelskiego jest jedynie fotografia wykonana podczas zdarzenia, którego był świadkiem³⁷.

Serwis www.mmszczecin.pl w dużej mierze oparty jest na aktywności internautów. Dziennikarze obywatelscy mają do dyspozycji wiele narzędzi pozwalających na publikację własnych materiałów. Do pełnego uczestnictwa w życiu portalu niezbędna jest rejestracja. Użytkownicy niezalogowani mogą jedynie korzystać z treści oraz komentować opublikowane już artykuły. Z analizy funkcjonalności portalu dostępnych dla internauty po rejestracji wynika, że www.mmszczecin.pl zostało stworzone jako portal społecznościowy. Jest tu wiele elementów związanych z utrzymywaniem i nawiązywaniem nowych kontaktów z innymi członkami wspólnoty. Zarejestrowany internauta ma możliwość:

Miasto”, wydanie miejskie, 22 kwietnia 2010 r., s. 2; Sylwia Cyza, *Kierowca jechał za szybko. To jest pewne*, „MM Moje Miasto”, wydanie miejskie, 25 marca 2010 r., s. 2;

³⁵ Marek Jaszczynski, *Nie chcemy tu aut*, „MM Moje Miasto”, wydanie Śródmieście, 21 stycznia 2010 r., s. 3; Małgorzata Klimczak, *Zapraszamy prezydenta do domu*, „MM Moje Miasto”, wydanie Prawobrzeże, 18 lutego 2010 r., s. 3;

³⁶ Natalia Andruczyk, *Pierwszy w Szczecinie outlet powstanie w marcu*, „MM Moje Miasto”, wydanie miejskie, 4 stycznia 2010 r., s. 4; Andrzej Kus, *Uwaga! Wyprzedaże nie zawsze są wspaniałą okazją do zakupów*, „MM Moje Miasto”, wydanie miejskie, 4 stycznia 2010 r., s. 4.

³⁷ *Wybuch gazu na ul. Matejki – godzina po godzinie*, „MM Moje Miasto”, wydanie miejskie, 1 lutego 2010 r., s. 4; Andrzej Kus, *Wyrzucie auta z zamkowego dziedzińca*, „MM Moje Miasto”, wydanie Śródmieście, 2 czerwca 2010 r., s. 1; Marek Jaszczynski, *Mieszkańcy czekają na spełnienie obietnicy*, „MM Moje Miasto”, wydanie Pogodno, 8 stycznia 2010 r., s. 2; Anna Kwiecień, *Ataak!!! Ślisko i pod górkę*, „MM Moje Miasto”, wydanie Śródmieście, 14 stycznia 2010 r., s. 3; Marek Jaszczynski, *Kierowcy utrudniają życie pieszym*, „MM Moje Miasto”, wydanie Pogodno, 15 kwietnia 2010 r., s. 2; Andrzej Kus, *Wyglodniały amstaff rozszarpał psa*, „MM Moje Miasto”, wydanie Prawobrzeże, 18 lutego 2010 r., s. 1.

wybrania zdjęcia profilowego (tzw. awatara), zaproszenia i przyjęcia zaproszeń innych użytkowników, subskrypcji blogów prowadzonych na stronie, wstawiania komentarzy, polecenia wartych odwiedzenia wydarzeń. Najważniejsze dla dziennikarzy obywatelskich są funkcje związane z rozpowszechnianiem materiałów, czyli możliwość publikowania: artykułów, wpisów do bloga, zdjęć, zaproszeń na wydarzenia. Aktywność ta jest premiowana punktami, których suma decyduje o miejscu w rankingu dziennikarzy obywatelskich. Kluczowe jest rozróżnienie między artykułami i wpisami do bloga. Artykuły z założenia są materiałami dziennikarskimi, które mają spełniać wymogi narzucane takim publikacjom. O ich ukazaniu się na głównej stronie serwisu decydują redaktorzy „MM Moje Miasto”. Mogą oni edytować lub odrzucić materiał, poprosić autora o uzupełnienie oraz ustalić termin publikacji. Na innej zasadzie działa sekcja blogów, która nie podlega kontroli redaktorskiej, a ingerencje zdarzają się jedynie, kiedy łamany jest regulamin portalu. W sekcji Dzieje się – działającej na zasadach podobnych do działu Blogi – dziennikarze obywatelscy publikują zaproszenia na imprezy kulturalne, koncerty, wydarzenia ważne dla ich dzielnicy.

W serwisie internetowym www.mmszczecin.pl prowadzony jest promujący ideę dziennikarstwa obywatelskiego konkurs pod nazwą „Żywe Miasto”. Jest on ogłaszany i rozstrzygany każdego miesiąca. Internauci nie zgłaszają do niego swoich prac. Do konkursu opublikowane materiały kwalifikuje redaktor dyżurny.

Według redakcji „mogą to być zarówno krótkie, ale ważne newsy, teksty interwencyjne, fotoreportaże, materiały wideo, ale również aktualna publicystyka”³⁸. Artykuły muszą dotyczyć Szczecina oraz jego mieszkańców. Jeśli redaktor wybierze tekst, fotoreportaż czy materiał wideo, w nadtytule znajdzie się informacja: „Artykuł został nominowany do konkursu Żywe Miasto”. Odnośniki hipertekstowe do nominowanych materiałów są publikowane do czwartego dnia kolejnego miesiąca w jednym zbiorczym tekście. Internauci odwiedzający stronę www.mmszczecin.pl oddają na teksty swoje głosy i w ten sposób wskazują pięć materiałów, które dostają się do finału miesiąca. Regulamin pełni rolę ustalenia kolejności, jednak decyzja o przyznaniu nagród pozostawiona jest kolegium redakcyjnemu i redaktorowi naczelnemu, który może – ale nie musi – zachować porządek wynikający z liczby oddanych przez internautów głosów. Wiąże się to z odpowiedzialnością za podział puli przeznaczonej na nagrody – 300 zł brutto miesięcznie.

³⁸ <http://www.mmszczecin.pl/32524/2010/3/12/wszystko-o-konkursie-zywe-miasto-zostan-dziennikarzem-obywatelskim-mm-opublikuj-artykul-zgarnij-honorarium> (dostęp: 6 listopada 2010 r.)

W roku 2010 do września najwyższe miejsca w konkursie „Żywe Miasto” zajęli: w styczniu – Agnieszka Polok (zdjęcie przedstawiające pasażerów pchających autobus, który utknął w zaspie)³⁹, w lutym – Tomasz Lam (fotorelacja z kolizji i z akcji usuwania jej skutków)⁴⁰, w marcu – Bartosz Lemke (reportaż wideo z rowerowego protestu przeciw źle zaprojektowanym parkingom w centrum miasta)⁴¹, w kwietniu – użytkownik Porto1 (za kompletną, z fotografiami i materiałem wideo, relację z awantury między mieszkańcami śródmieścia, która zakończyła się zniszczeniem dwóch samochodów, redakcja podkreślała, że materiał był szeroko komentowany)⁴², w specjalnej edycji związanej z juwenaliami – Dariusz Szatkowski (fotoreportaże z koncertów)⁴³, w maju – internauci skupieni wokół forum internetowego www.skyscrapercity.com piszący pod wspólnym pseudonimem SSC-FPW (fotorelacja z prac remontowych na jednym z głównych placów willowej dzielnicy Szczecina)⁴⁴, w czerwcu – Bartosz Lemke (artykuł o poważnych zmianach komunikacyjnych w centrum miasta)⁴⁵, w lipcu – użytkownik podpisujący się pseudonimem Ciacho (tekst pod tytułem *Czy Szczecin jest przygotowany na napływ turystyki masowej*)⁴⁶, w sierpniu – Łukasz Brodacki (materiał o nowych tramwajach niskopodłogowych, które trafią do Szczecina za pół roku)⁴⁷, we wrześniu – Bartłomiej Miszewski (szybko opublikowany news o wypadku przy pracach drogowych, podczas którego zginął przysypany ziemią robotnik)⁴⁸.

³⁹ <http://www.mmszczecin.pl/31948/2010/2/17/zwyczajcy-konkursu-zywe-miasto-z-nagrodami> (dostęp: 6 listopada 2010 r.).

⁴⁰ <http://www.mmszczecin.pl/32554/2010/3/16/rozstrzygnelismy-konkurs-zywe-miasto-oto-i-najszybszy-dziennikarz-obywatelski-miesiaca> (dostęp: 6 listopada 2010 r.).

⁴¹ <http://www.mmszczecin.pl/33620/2010/5/1/zywe-miasto-wyniki-za-marzec-wygral-lex> (dostęp: 6 listopada 2010 r.).

⁴² <http://www.mmszczecin.pl/33821/2010/5/14/zywe-miasto-honorarium-otrzymuje> (dostęp: 6 listopada 2010 r.).

⁴³ <http://www.mmszczecin.pl/34610/2010/6/11/rozstrzygnelismy-specjalna-edycje-konkursu-zywe-miasto-z-okazji-juwenaliow> (dostęp: 6 listopada 2010 r.).

⁴⁴ <http://www.mmszczecin.pl/34515/2010/6/17/zywe-miasto-zobacz-kto-wygral> (dostęp: 6 listopada 2010 r.).

⁴⁵ <http://www.mmszczecin.pl/35129/2010/7/20/zywe-miasto-lex-dziennikarzem-obywatelskim-miesiaca> (dostęp: 6 listopada 2010 r.).

⁴⁶ <http://www.mmszczecin.pl/35891/2010/9/15/zywe-miasto-reaktywacja-po-wakacjach-glosujemy> (dostęp: 6 listopada 2010 r.).

⁴⁷ <http://www.mmszczecin.pl/36206/2010/9/21/zywe-miasto-ozywiamy-konkurs-i-mamy-niespodzianki> (dostęp: 6 listopada 2010 r.).

⁴⁸ <http://www.mmszczecin.pl/36556/2010/10/12/konkurs-zywe-miasto-nagradzamy-najlepszych-dziennikarzy-obywatelskich-gratulujemy> (dostęp: 6 listopada 2010 r.).

Konkurs wywołuje wiele emocji wśród internautów publikujących swoje materiały w serwisie www.mmszczecin.pl. Najżywsze dyskusje dotyczą dwóch kwestii: sposobu wynagradzania oraz sposobu wybierania zwycięzcy. Przyznawanie nagrody pieniężnej wzbudziło kontrowersje dotyczące nie tyle wysokości lub systemu podziału puli nagród⁴⁹, co samego faktu płacenia. Użytkownicy uważający, że pieniądze nie powinny być wypłacane w konkursach dla dziennikarzy obywatelskich, podkreślali, że można znaleźć inne sposoby na wynagrodzenie ich jako autorów. Padły propozycje przyznania rocznej bezpłatnej prenumeraty⁵⁰, zwiększenia liczby wyróżnionych przez stworzenie kategorii konkursowych (artykuły, wpisy do blogów, komentarze, zdjęcia⁵¹), przyznawania dodatkowych punktów skutkujących wyższą pozycją w rankingu⁵². Zwolennicy nagród pieniężnych apelowali o podwyższenie puli i wprowadzenie konkursu na artykuł roku z wyższą niż miesięczna nagrodą oraz dołączanie do gotówki nagród rzeczowych oraz możliwości praktyk w redakcji⁵³. Generalnie, internauci przyznali, że ostateczny wybór powinien należeć do fachowców, czyli do kolegium redakcyjnego, co wyeliminowałoby możliwość uczestniczenia w decydującym głosowaniu osób, dysponujących w serwisie wieloma kontami⁵⁴. Pojawiały się nawet pomysły, aby laureatów wybierało kolegium złożone z redaktorów i autorów nominowanych tekstów⁵⁵. Redakcja konsultowała regulamin konkursu z internautami. Użytkownicy serwisu wypowiedzieli się między innymi podczas głosowania, którego wyniki ogłoszono w grudniu 2008 roku⁵⁶. Aktualnie obowiązujący model wybierania i nagradzania zwycięzców ustalono na początku roku 2010.

⁴⁹ Mimo że pula jest stała, redaktor naczelny może dowolnie ją dzielić. Oznacza to, że nagroda może być przyznana w zależności od zajętego w konkursie miejsca (na przykład: 1. pozycja 150 zł, 2. – 100 zł, 3. – 50 zł), lecz może dojść do sytuacji, kiedy całość otrzyma jedna osoba.

⁵⁰ <http://www.mmszczecin.pl/blog/entry/15896/Co+pisa%C5%82em+o+Konkursie+%C5%BBwe+Miasto+Szczecin.html> (dostęp: 6 listopada 2010 r.).

⁵¹ Ibidem

⁵² <http://www.mmszczecin.pl/blog/entry/10586/Co+w+zamian+za+nasz%C4%85+dziennikarsk%C4%85+%2C+obywatelsk%C4%85+aktywno%C5%9B%C4%87.html> (dostęp: 6 listopada 2010 r.).

⁵³ <http://www.mmszczecin.pl/blog/entry/11122/%22%C5%BBwe+Miasto%22+-+kolegium+1.html> (dostęp: 6 listopada 2010 r.).

⁵⁴ <http://www.mmszczecin.pl/blog/entry/18598/Moja+propozycja+przeprowadzania+konkursu+%C5%BBwe+Miasto+w+Szczecinie.html> (dostęp: 6 listopada 2010 r.).

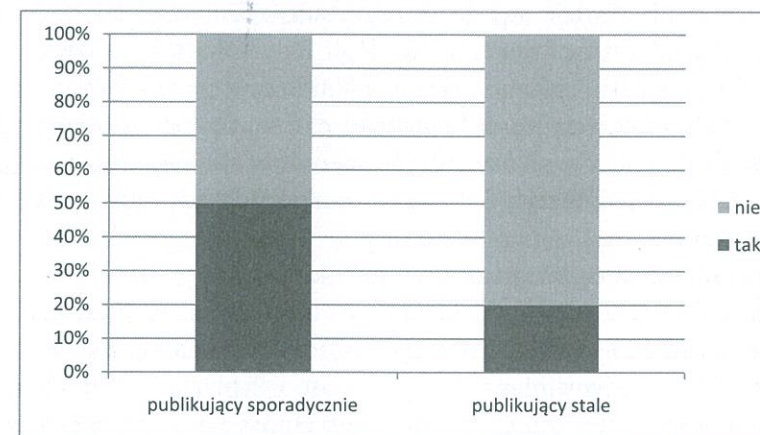
⁵⁵ <http://www.mmszczecin.pl/blog/entry/15896/Co+pisa%C5%82em+o+Konkursie+%C5%BBwe+Miasto+Szczecin.html> (dostęp: 6 listopada 2010 r.).

⁵⁶ <http://www.mmszczecin.pl/blog/entry/11155/%22%C5%BBwe+Miasto%22+wyniki+g%C5%82osowania.html> (dostęp: 6 listopada 2010 r.).

Portret dziennikarza obywatelskiego

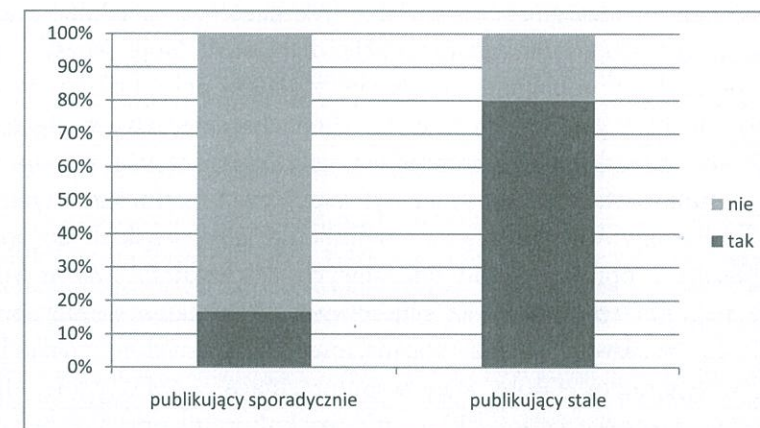
We wrześniu i październiku 2010 roku zostały przeprowadzone badania wśród użytkowników serwisu www.mmszczecin.pl. Tematem był problem wynagradzania za publikowane artykuły i zdjęcia oraz kwestia uczestnictwa w kolegiach redakcyjnych. Na pytania odpowiedziało 48 internautów publikujących informacje sporadycznie oraz pięciu najbardziej aktywnych na portalu.

Wykres 1. Odpowiedzi na pytanie „Czy spodziewasz się gratyfikacji finansowej?”



Źródło: badanie własne autora

Wykres 2. Odpowiedzi na pytanie „Czy chcesz brać czynny udział w pracach redakcji (na przykład w kolegiach)?”



Źródło: badanie własne autora

Na pytanie „Czy spodziewasz się gratyfikacji finansowej?” 50% badanych użytkowników publikujących na www.mmszczecin.pl sporadycznie stwierdziło, że zapłata jest konieczna. Takiego zdania był tylko jeden użytkownik z pięcioosobowej grupy deklarującej stałą przynależność do społeczności dziennikarzy obywatelskich⁵⁷. Oznacza to, że kwestia nagradzania oraz samo pojęcie dziennikarza obywatelskiego jest w różny sposób pojmowane przez internautów w zależności od stopnia lojalności i identyfikacji z portalem, którego są użytkownikami. Wydaje się, że w tej sytuacji konieczne jest znalezienie złotego środka między założeniami ideologii dziennikarstwa obywatelskiego a wypłacaniem regularnych honorariów za publikowane materiały. Użytkownicy serwisu www.mmszczecin.pl za stosunkowo atrakcyjne uważają premie finansowe, ale również przyznawanie w nagrodę wejściówek na wydarzenia (szczególnie bilety na koncerty i do kina) oraz akredytacji fotograficznych na imprezy sportowe.

Innym pomysłem na integrację osób publikujących artykuły z redakcją była propozycja odbywania wspólnych kolegiów – najpierw wirtualnych, następnie w siedzibie „MM Moje Miasto”. Nie są one jednak organizowane ze względu na zainteresowanie jedynie niewielkiej grupy osób. Sytuacja ta znajduje odbicie w badaniach przeprowadzonych wśród internautów. Chęć czynnego udziału w życiu redakcji zadeklarowała niespełna jedna piąta osób sporadycznie publikujących na www.mmszczecin.pl. Tylko jeden dziennikarz obywatelski, którego teksty ukazywały się regularnie, uważał, że wspólne kolegia to zły pomysł.

Z odpowiedzi na pytania o gratyfikację finansową oraz uczestnictwo w życiu redakcji wynika, że rozwarstwienie internautów i czytelników, którzy dostarczają swoje materiały dziennikarskie dla „MM Moje Miasto”, może okazać się poważnym problemem dla wydawcy. Należy poszukiwać rozwiązań, które zadowolą obie grupy – licniejszą, choć charakteryzującą się słabszą lojalnością wobec marki, oraz skromniejszą, jednak mającą większy wpływ na wizerunek tytułu. System nagród oraz styl współpracy z członkami tych grup musi być wyważony. Aby przywiązać dziennikarzy obywatelskich do portalu, redakcja oferuje – oprócz nagród finansowych w konkursie „Żywe Miasto” – również nagrody rzeczowe oraz symboliczne. Początkujący internauci są zachęceni do przygotowywania wartościowych materiałów perspektywą publikacji w tygodniku. Osoby stale współpracujące z „MM Moje Miasto” mogą liczyć na darmowe wejściówki na imprezy kulturalne oraz akredytacje na wydarzenia sportowe. Warunkiem ich przyznania jest jednak zobowiązanie do

⁵⁷ Badania ankietowe przeprowadzone przez autora.

przygotowania i przesłania do redakcji relacji z obsługiwanego wydarzenia. Do nagród o wymiarze symbolicznym należą specjalnie przygotowane przez skład graficzny redakcji plakaty, które rozmiarem i wyglądem przypominają pierwszą stronę dzielnicowego wydania „MM Moje Miasto”. Materiałem czołówkowym jest artykuł dziennikarza obywatelskiego. Taki plakat oprawiony w antyramę otrzymują osoby, który wygrywają każdą edycję konkursu „Żywe Miasto”. Mogą one również liczyć na tzw. legitymację dziennikarza obywatelskiego. Wyglądem przypomina ona legitymację prasową⁵⁸.

Dla reporterów obywatelskich publikujących na www.mmszczecin.pl przeważnie nie są to pierwsze kroki w dziennikarstwie⁵⁹. Na pięć osób aktywnie uczestniczących w życiu portalu, które odpowiedziały na ankietę związaną z dziennikarstwem obywatelskim w „MM Moje Miasto”, tylko jedna zaznaczyła, że jest początkującym dziennikarzem. Inni w opisie swojego doświadczenia wskazywali na aktywną pracę w gazetce szkolnej, portalach tematycznych (komunikacyjnych i rowerowych), współautorstwo radiowych audycji o tematyce komputerowej, publikowanie artykułów w innych portalach dziennikarstwa obywatelskiego (głównie www.wiadomości24.pl) oraz w regionalnych dziennikach „Kurier Szczeciński” i „Głos Szczeciński. Dziennik Pomorza Zachodniego”. Jedna osoba przyznała nawet, że wydawała w latach dziewięćdziesiątych własne, powielane na kserokopiarce pismo dla użytkowników CB Radia.

Definicję dziennikarstwa obywatelskiego, ustaloną przez samych piszących w serwisie www.mmszczecin.pl, można ująć ogólnie jako „przekazywanie informacji czytelnikom przez autora, dla którego pisanie nie jest zajęciem

⁵⁸ Stałe elementy takiej legitymacji to: logo „MM Moje Miasto”, miejsce na ewentualną fotografię, data ważności, numer, pieczęć redakcji, podpis redaktora naczelnego oraz wydrukowany tekst o treści: „Posiadacz tego dokumentu współpracuje jako dziennikarz obywatelski z serwisem www.mmszczecin.pl. Instytucje i osoby, którym niniejsze zaświadczenie zostanie okazane, prosimy o udzielenie niezbędnej pomocy”.

⁵⁹ We wrześniu i październiku 2010 roku zostały przeprowadzone wywiady z pięcioma autorami uznawanymi przez redakcję za aktywnych i wartościowych dziennikarzy obywatelskich. Do grupy należeli: Łukasz Brodacki, Waldemar Wasilewski, Robert Sałata, Tomasz Lam, Zdzisław Sadowski. Odpowiadali oni na jedenaście pytań: 1. Jakiej jest Pana doświadczenie w dziennikarstwie?, 2. Jak Pan rozumie termin dziennikarstwo obywatelskie?, 3. Czy spodziewa się Pan zarobku z tego tytułu?, 4. Czy spodziewa się Pan innej gratyfikacji?, 5. Czy uprawiając dziennikarstwo obywatelskie można wypromować siebie lub swoją firmę?, 6. Czy publikując materiały zastanawia się Pan nad ich techniczną, warsztatową jakością?, 7. Jaka jest Pana motywacja?, 8. Czy chciałby Pan zostać zawodowym dziennikarzem, etatowym pracownikiem redakcji (ze wszystkimi prawami, ale też obowiązkami)?, 9. Czego spodziewa się Pan ze strony redakcji?, 10. Co Pana zdaniem sprawia, że internauci chcą pisać o lokalnych sprawach w takich portalach jak www.mmszczecin.pl?, 11. Co Panu przeszkadza w takich portalach?. Wszystkie cytaty, jeśli nie zaznaczono inaczej, pochodzą z wywiadów przeprowadzonych na podstawie tych pytań.

zarobkowym”. Sama waga informacji, jej zasięg, tematyka stoją już na drugim planie.

Termin dziennikarstwo obywatelskie to nic innego jak działanie społeczne, które polega na informowaniu mieszkańców Szczecina o wydarzeniach z miasta przez osoby, które nie są z zawodu dziennikarzami.

Dziennikarstwo obywatelskie jest, moim zdaniem, dziennikarstwem dla osób, które dopiero stawiają pierwsze kroki w tej dziedzinie albo nie wiążą się z nią na długo. Po prostu uważają, że jest to dla nich takie dodatkowe hobby albo odskocznia od normalnego zawodu.

Jeżeli nieprofesjonalny dziennikarz (szary obywatel) uważa, że ma coś ciekawego do powiedzenia, do napisania i ktoś te jego teksty opublikuje to staje się dziennikarzem obywatelskim. Pisanie (teksty) nieprofesjonalisty to właśnie dziennikarstwo obywatelskie.

Jeden z ankietowanych zwrócił uwagę, że dziennikarstwo nie kończy się na opublikowaniu tekstu. Wskazał on na potrzebę zawarcia w artykule nie tylko informacji o problemie, ale również opisu reakcji dziennikarza obywatelskiego oraz konieczności „doprowadzenia sprawy do dobrego końca”. Jego zdaniem taki materiał powinien składać się z dwóch tekstów: pierwszego zawierającego zgłoszenie problemu i opis reakcji osób odpowiedzialnych oraz drugiego – kontynuacji pokazującej rozwiązanie lub jego brak wraz z osobistą oceną dziennikarza obywatelskiego.

Ankietowani odpowiadali, że głównym celem ich działalności jest zainteresowanie szczecinian konkretnym problemem, wywołanie reakcji urzędników, służb miejskich, satysfakcja, zdobycie doświadczenia, zwrócenie na siebie uwagi („A może ktoś mnie przyjmie do pracy w charakterze fotoreportera”). Podkreślano, że dziennikarze mediów głównego nurtu nie są w stanie dotrzeć do tematów, o których wiedzą dziennikarze obywatelscy.

O wielu rzeczach nie jesteśmy informowani przez media. DO są takimi małymi, wielokrotnie pozytywnymi, donosicielami o tym co, gdzie i jak się dzieje w mieście. Dzięki ich, nawet niby mało ciekawym, informacjom o kolizjach i wypadkach można by było tworzyć mapy niebezpiecznych miejsc, obserwować czy działania podjęte w takich miejscach przynoszą jakieś pozytywne zmiany.

Odpowiadali również, że inni użytkownicy korzystają z serwisów dziennikarstwa społecznościowego, aby „oderwać się od codziennych obowiązków i wykonywanych zawodów, a przy okazji poinformować czytelników o wydarzeniach z miasta”, „nabrać doświadczenia”, „wypróbować się jako dziennikarze”, „poprawić coś co ich nurtuje”, „zmienić na lepsze coś czego nie mogą poprawić jako szary obywatel, którego nikt nie słucha”, „przez swoje pisanie wpłynąć na lokalną rzeczywistość, dzieląc się swoją opinią o zaistniałych wydarzeniach”.

Wszyscy respondenci podkreślili, że dbają o jakość materiałów publikowanych na stronie www.mmszczecin.pl oraz zdają sobie sprawę z tego, że najatrakcyjniejsze artykuły stosunkowo często trafiają do papierowego wydania „MM Moje Miasto”. Autorzy sprawdzają swoje teksty, a nawet przekazują je osobom, które mają niewielką orientację w zagadnieniu, którego dotyczy materiał, następnie nanoszą poprawki w miejscach wskazanych jako niezrozumiałe. Z ankiety wynika, że dziennikarze obywatelscy dużo czasu poświęcają na zdobycie odpowiedniej ilustracji do tekstu, a opublikowane zdjęcie nazywają „swoją wizytówką”.

Starałem się, by zdjęcia wykorzystywane w tych materiałach miały pewien poziom technicznej jakości i by pokazywały to co jest opisywane (w miarę możliwości – jeśli takiej możliwości nie było – by choć pokazywały opisywane miejsce). Niestety czasami trzeba było dodać także zdjęcie z telefonu komórkowego. Byłem swego czasu w miejscu, gdzie kilka chwil wcześniej doszło do wypadku samochodowego, w którym zginął człowiek. Zrobiłem kilka zdjęć z samochodu. Kiedy przyjechałem do domu, na kilku z nich (tych lepszych) widoczne były zwłoki ofiary przykryte czarną folią. Popracowałem nad zdjęciami i te fragmenty zdjęć były nieczytelne. Nie wolno zapomnieć, że tam na ziemi to człowiek, nie – rzecz. Należy także pamiętać o bliskich takich osób, które mogłyby zobaczyć na zdjęciu członka rodziny, znajomego. Pracowałem także nad tytułami, by mówiły prawdę o tym co jest tematem materiału.

Na pytanie: „Czy spodziewa się Pan zarobku z tytułu publikowania tekstów?” tylko jedna osoba stwierdziła, że wypłacanie wierszówki dziennikarzowi obywatelskiemu powinno być naturalne.

Uważam, że za artykuł dziennikarza obywatelskiego wydrukowany przez redakcję w masowym wydaniu gazetowym autor powinien dostać wierszówkę. I w tym sensie spodziewałbym się zarobku z tego tytułu, nie wspominając o jakimś udziale w wynagrodzeniu za reklamy, które ukazują się przy moich tekstach.

Pozostali ankietowani stwierdzili, że nie spodziewają się zarobku rozumianego jako stała pensja. Ich zdaniem profitem jest to, że zainteresowali czytelników swoją informacją.

Piszę artykuły po to, aby szczecinianie więcej interesowali się szczecińską komunikacją miejską. Moim zarobkiem za tę pracę jest na pewno satysfakcja z tego, że ludzie dziękują mi za przybliżenie ich do tej dziedziny transportu publicznego.

Jako atrakcyjna postrzegana jest natomiast możliwość udziału w konkursach dziennikarskich, w których można otrzymać nagrodę finansową, oraz pewna forma wynagradzania autorów na stałe współpracujących z „MM Moje Miasto”. Wszyscy rozmówcy przyznali, że konieczne są nagrody inne niż finansowe. Wysoko oceniali gratulacje od czytelników, rówieśników ze szkoły, nauczycieli, dziennikarzy innych redakcji, zamieszczenie wywiadu z dziennikarzem obywatelskim w „MM Moje Miasto”, dyplomy, statuetki oraz nagrody rzeczowe, szczególnie sprzęt komputerowy. Jeden z autorów podkreślił, że największą nagrodą byłoby zaproszenie go do stałej współpracy jako pełnoprawnego dziennikarza. Poza nagrodami ankietowani spodziewają się: wręczania legitymacji dziennikarskich, szybkiego kontaktu ze strony redakcji w razie zgłoszenia tematu, udziału w spotkaniach integracyjnych z dziennikarzami zawodowymi i redaktorami, szkoleniach, warsztatach, w kolegiach redakcyjnych (padła propozycja demokratycznego wyłonienia przedstawiciela dziennikarzy obywatelskich, który reprezentowałby ich interesy na kolegiach). Wszyscy odpowiedzieli, że biorą – lub brali – pod uwagę zwiążanie się na stałe z redakcją i zostanie dziennikarzami zawodowymi. Ci, którzy zmienili plany, podkreślali ograniczenia zawodu.

Kiedyś o tym myślałem, jednak dziennikarz etatowy nie zawsze może pisać o tym, co go nurtuje – musi pisać pod redakcję – pod swojego pracodawcę, redaktora naczelnego. Nie wszystkie ważne informacje są tak samo ważne dla obu stron w tym teamie.

Tylko jeden rozmówca nie miał zastrzeżeń do funkcjonowania redakcji na styku z dziennikarzami obywatelskimi. Inni wypominali „brak organizacji” oraz „zmienianie tytułu na taki, który przyciągnie czytelników, ale dość często nie ma wiele wspólnego z materiałem”. Większość czuła się niedoceniona – używano przy tym określeń: „żerowanie na dziennikarzach obywatelskich”, „bardziej liczy się ilość odwiedzających użytkowników, niż sami zarejestrowani użytkownicy”, „dziennikarze obywatelscy nie mają właściwie na nic wpływu, nie mają swojego przedstawiciela, który zadbałby o ich interesy”. Ankietowani wskazywali na dopuszczenie możliwości komentowania ich artykułów przez osoby niezarejestrowane w www.mmszczecin.pl, co ich zdaniem obniżyło poziom dyskusji i naraziło dziennikarzy obywatelskich na brutalne, personalne ataki osób, które pozostają anonimowe.

Można z tych wypowiedzi wysnuć wniosek, że dziennikarstwo obywatelskie postrzegane jest przez przeważającą część autorów jako bezpłatna działalność informacyjna. Jednak po pewnym czasie publikujący swoje teksty dochodzi do wniosku, że nie tylko nie otrzymuje wynagrodzenia za artykuły, ale również jego kosztem zarabia ktoś inny (ankietowani wspominali o płatnych reklamach, które pojawiają się przy ich tekstach). Autor chciałby wtedy partycypować w zyskach, ponieważ czuje, że przyczynił się do ich wypracowania.